Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 28 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr 115 (1127)

W dniu **Święta Pracy** **WSZYSCY** w szeregach pochodu **1-Majowego**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w imieniu polskiej klasy robotniczej

do ludu pracującego wsi i miast do narodu polskiego

Komitet Centralnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wydał odezwę 1-Majową, którą przytaczamy poniżej.

Już piąty rok zwycięsko toczy się wielka historyczna bitwa —

o usunięcie skutków wiekowych zaniedbań i zacofania w naszym kraju,

o szybki i niepowstrzymany rozwój polskiej gospodarki i kultury,

o sprawiedliwość społeczną, o postęp — a więc, o socjalizm.

Do reszty znikają gruzy i ślady wojny, kończymy przed terminem trzyletni plan odbudowy.

Uprzemysłowienie kraju postępuje szybko, jak nigdy i produkcja przemysłu na głowę ludności jest już dwa razy większa, niż przed wojną. Dźwiga się rolnictwo. Wyrasta nowa, coraz piękniejsza Warszawa. Nie ma już osobnych spraw i trudności Ziem Odzyskanych: jest jedna po Odrę i Nysę Polska — zagospodarowana i budująca się dalej. Wzdłuż brzegu Bałtyku tętnią życiem i zdobywają światowe znaczenie polskie porty. Podnosi się stopniowo ale stale, poziom płac i poziom życia mas pracujących. Skutecznie rozwija się walka z wyzyskiem w mieście i na wsi, z pasożytnictwem i z nadużyciami. Tępimy odwieczną plagę analfabetyzmu i otwieramy szeroko drogi rozwoju oświaty i kultury dla wszystkich.

NIGDY NIE BYŁO W POLSCE TAK SZYBKIEGO POSTĘPU. MIESIĄCAMI PRACY ODRABIAMY, LATA OPÓŹNIEŃ, LATAMI — DZIESIĘCIOLECIA.

Prawda, że ofiarnie trzeba pracować i nie żyje się jeszcze tak, jak by się chciało. Ale żyje się coraz lepiej — bo pracuje się dla siebie, nie dla krajowych i zagranicznych wyzyskiwaczy.

DLATEGO TO WYZWOLIŁY SIĘ OGROMNE SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU, PRZED TYM DŁAWIONE PRZEZ STARY PORZĄDEK.

Jest wielka przodująca siła — klasa robotnicza. Nareszcie zjednoczona!

Tak samo ofiarna dzisiaj w budowie, jak zawsze w walce. Klasa, która codzień wydaje nowych bohaterów pracy, jak kiedyś codzień wydawała bohaterów walki o wolność — porywająca wszystkich pracujących wspaniałym przykładem ruchu współzawodnictwa pracy — dźwigni rozwoju całej gospodarki. Klasa — dojrzała do przeznaczonej jej przez historię naszych czasów roli przodowania w budowaniu lepszej dla wszystkich przyszłości.

Siłą klasy robotniczej i całego narodu — jest jej Partia. Po raz pierwszy od pół wieku zjednoczona półtoramilionowa partia jednością jeszcze silniejsza niż liczbą. Wolna od ugody z wrogiem w swych szeregach. Partia walki i czynu, awangarda, idąca na czele mas pracujących do socjalizmu.

Jest siłą i orężem klasy robotniczej, jest siłą całego narodu — nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — która uczy widzieć i rozumieć życie społeczne takie, jakie naprawdę jest, a wywalczyć zwycięsko i zbudować je sprawiedliwsze, lepsze i szczęśliwsze dla wszystkich pracujących — to znaczy — socjalistyczne.

Są siłą milionowe masy chłopów pracujących, ożywione coraz mocniejszą i coraz bardziej niecierpliwą wolą wydarcia się z wiekowego zacofania, z nędzy, z ciemnoty, z wyzysku, uprawianego przez bogaczy spekulantów — rozumiejące coraz lepiej, że socjalizm w kraju i nowe zespołowe sposoby gospodarowania na wsi zaprzęgną naukę, technikę i przyrodę na służbę człowieka i otworzą dobrobyt i kulturę przed chłopem żyjącym z pracy własnych rąk.

Są siłą rosnące i idące do jedności stronnictwa ludowe.

Jest potęgą sojusz robotniczo - chłopski!

Jest siłą inteligencja pracująca, coraz lepiej rozumiejąca olbrzymie możliwości twórcze, które daje jej socjalistyczny rozkwit kraju i ścisły związek z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Są siłą zastępy nowej, robotniczej i chłopskiej inteligencji nierozerwalnie związanej z ludem.

Jest siłą i przyszłością bohaterska młodzież polska, przed którą otwiera się nareszcie jutro twórcze, wolne od wyzysku i od zmory bezrobocia.

A dokoła nas

SIŁĄ I OPARCIEM JEST PRZYJAŹŃ I POMOC SOCJALISTYCZNEJ POTĘGI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO i narodów radzieckich, które pod przewodnictwem swej doświadczonej i niezmiennie zwycięskiej Partii Komunistycznej rozgromiły dwóch śmiertelnych wrogów polskich mas pracujących i narodu polskiego: carat i hitlerowski faszyzm i dwa razy zadecydowały o zdobyciu przez Polskę niepodległości.

Jest naszą siłą wzajemna pomoc krajów demokracji ludowej. Jest nam pomocą sympatia walczącego proletariatu na świecie.

Potęga Związku Radzieckiego, siła demokracji ludowych, siła i solidarność międzynarodowego proletariatu — są i naszą mocą.

WIELKIE, JAK NIGDY — SĄ SIŁY ROZWOJOWE NASZEGO KRAJU W TYCH CZASACH WIELKICH, JAK NIGDY, MOŻLIWOŚCI. NIE MA DLA NAS TRUDNOŚCI NIE DO PRZEZWYCIĘŻENIA. NIE MA RZECZY, KTÓREJ BYŚMY POSTANOWIWSZY — NIE WYKONALI.

Ale są tacy na świecie, którzy gotują zamach na nas i na wszystkie narody idące drogą sprawiedliwości społecznej i postępu.

To są ci, którzy z niesprawiedliwości społecznej — bo z wyzysku i z zacofania żyją:— **kapitaliści wszystkich krajów i amerykańscy imperialiści na ich czele.**

O co im chodzi?

Chcą tu w Polsce i w naszej części Europy mieć znowu białą kolonię. Chcą znowu na spółkę z rodzimymi wyzyskiwaczami czerpać ogromne zyski — z zacofania kraju, z nędzy robotnika i chłopa pracującego, z ciemnoty — która ułatwia wyzysk. **A po to — chcą nad nami zapanować, odebrać nam niezależność i niepodległość, cofnąć wstecz.**

Wszystko, co jest naszą przyszłością, nadzieją i dumą — oni chcą obrócić w niwecz.

Ale imperialistom chodzi o więcej — chodzi o Europę i o cały świat. O „nowy porządek", o amerykański „lebensraum" w Europie.

Po to był plan Marshalla, który wydał im w niewolę gospodarczą kapitalistyczny zachód.

Po to odbudowa militaryzmu niemieckiego bo któż lepiej od hitlerowskich zbirów nadawałby się na imperialistycznych żandarmów Europy.

Po to im pakt atlantycki — który ma stworzyć bazy wypadowe przeciw nam i przeciw Związkowi Radzieckiemu przede wszystkim.

Bo imperialiści dobrze wiedzą, że nic z ich marzeń o ujarzmieniu wyzwolonych narodów, nic ze snów o panowaniu nad światem — dopóki istnieje potęga kraju socjalizmu, Radziecka twierdza pokoju i przykład socjalistycznego rozkwitu dla mas pracujących całego rozkładającego się świata kapitalistycznego.

ALE NIE UDA SIĘ ZAMACH IMPERIALISTYCZNY. SIŁY POKOJU SĄ WIĘKSZE I ROSNĄ CORAZ BARDZIEJ

Kto po ich stronie?

Kapitaliści wszystkich krajów, gotowi zdradzić ojczyznę, aby utrzymać się przy zyskach. Prawicowi fałszerze socjalizmu — zdradzający klasę robotniczą. Nacjonaliści — zaprzedający w zależność od obcych swój naród. Fałszerze moralności chrześcijańskiej spośród reakcyjnej części duchownych i świeckich polityków, co to z wzniosłymi słowami na ustach bronią ucisku i poniżenia człowieka. Hitlerowscy i faszystowscy zbrodniarze wojenni. Wszyscy ci — tu i na emigracji, którzy woleliby żyć z cudzej pracy w ujarzmionym przez obcych kraju, niż uczciwie pracować w wolnej ojczyźnie.

Wszyscy agenci imperializmu w kraju we własnym kapitalistycznym interesie, albo po prostu za dolary.

Kto po naszej stronie?

Potęga Związku Radzieckiego. Kraje demokracji ludowej. Bohaterscy robotnicy Francji Włoch i cała walcząca klasa robotnicza zachodu. Przodujące jej w walce partie komunistyczne i robotnicze. Masy pracujące, uciemiężone ludy kolonialne. Setki milionów ludzi nienawidzących wojny. Uczeni, artyści i prawdziwi intelektualiści — wszyscy mądrzy i gorąco czujący ludzie na świecie.

W obozie imperializmu — nie ma prawdziwej jedności. Wszystkie sprzeczności, które zawsze w świecie kapitalistycznym wywoływały wojny, rozsadzają solidarność kapitalistów. Marshallowski zastój i kryzys w zachodniej Europie zmniejsza coraz bardziej szanse imperialistów.

W obozie pokoju — nie ma sprzeczności interesów, jest braterska i wzajemna pomoc. Nie ma kryzysów, jest ciągły pęd naprzód. Miliony na Zachodzie krzepną w oporze, wołają, że **nie chcą i nie będą bić się przeciw nam. Gdziekolwiek poniósł imperializm** zarzewie wojny, **tam wszędzie rośnie opór i zwycięstwo przechyla się na stronę ludu:** trwa opór bohaterski w Hiszpanii i Indonezji, atakują partyzanci Grecji, chińska armia ludowa rozbija do reszty najemników imperializmu i wyzwala czterysta milionów ludzi.

(dalszy ciąg na str. 2)

Nowe ustawy uchwalone przez Sejm

W dniu wczorajszym rozpoczęła się sesja wiosenna Sejmu Ustawodawczego.

Sprawozdawca komisji prawniczej, poseł Stanisław Gross (PZPR), złożył sprawozdanie o projektach ustaw, zamieszczonych w pierwszych trzech punktach porządku dziennego, a mianowicie:

1) sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego,

2) o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym,

3) o rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

Po ożywionej dyskusji, w której udział wzięli posłowie wszystkich stronnictw, Izba jednomyślnie przyjęła wszystkie trzy projekty ustawy.

W następnym punkcie porządku dziennego, pos. Jodłowski (SD) referował rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

Ustawa wprowadza jednolity tekst uroczystego ślubowania — jednakowego dla wszystkich obywateli — podobnie, jak i w postępowaniu karnym. Ustawa rozszerza zakres spraw, podlegających rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w trybie kasacyjnym, obejmując tym zakresem m. in. sprawy eksmisyjne. Dotychczasowa niemożliwość skargi kasacyjnej w takich wypadkach oznaczała szkodę dla słabszych ekonomicznie warstw społeczeństwa.

Referent omawia dalej zmiany w postępowaniu cywilnym w zakresie określenia właściwości sądu dla kobiet zamężnych, gdzie zrywa się z dotychczasowymi anachronizmami oraz w dziedzinie roszczeń alimentarnych, w których to sprawach ustawa zapewnia znaczne usprawnienie postępowania.

Izba przychyliła się do wniosku komisji, głosując za przyjęciem projektu ustawy.

Sejm przyjął również ustawę o utworzeniu ministerstwa sadownictwa.

Za garść dolarów zdradził swój kraj i naród

Oświadczenie rzecznika rządu R. P. w sprawie gen. I. Modelskiego

Na konferencji prasowej w MSZ rzecznik Min. Spraw Zagr. min. pełn. Wiktor Grosz, odpowiadając na pytania korespondentów zagranicznych, co do ostatnich wypowiedzi w Ameryce b. attache wojskowego ambasady RP. w Waszyngtonie, Izydora Modelskiego, oświadczył co następuje:

Modelski, wyłącznie dla korzyści materialnych, **symulował lojalność wobec naszego rządu,** któremu służył jedynie po to, aby z jednej strony pobierać jak najdłużej pensję, związaną ze stanowiskiem attache wojskowego, z drugiej zaś — wywołać u obcego wywiadu wrażenie, że przedstawia dla niego określoną wartość, jako **źródło rzekomych informacji i narzędzie do politycznych prowokacji,** płatnych przez tenże obcy wywiad.

Odwołanie Modelskiego do kraju w lecie ub. roku **przekreśliło za jednym zamachem oba źródła dolarowych dochodów Izydora Modelskiego.**

Wyłudzając pod pretekstem fikcyjnej choroby jeszcze parę tysięcy dolarów od rządu RP., **Modelski odmówił w końcu powrotu do kraju,** strojąc się w togę emigranta politycznego.

Tymczasem w istocie Modelski na zamówienie obcego wywiadu zmontował w ordynarny sposób, za pomocą prymitywnej techniki fotokopii, szereg **fałszywych dokumentów, potrzebnych w tej chwili jako żer dla reakcyjnej propagandy.** Na zamówienie tegoż obcego wywiadu ogłosił ostatnio przed tzw. Komisją Badania Działalności Antyamerykańskiej „rewelacyjne" oświadczenia, szkalujące postępowe organizacje słowiańskie w Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie te „dokumenty" i „oświadczenia" Modelskiego są nikczemną i nieudolną prowokacją.

Prawdziwe oblicze moralne Modelskiego odsłonił zresztą on sam, potwierdzając w Ameryce dwukrotnie — w wywiadzie prasowym oraz przed Komisją Badania Działalności Antyamerykańskiej — że **przez cały czas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych pozostawał na służbie obcego wywiadu.**

W świetle powyższego, nie widzę potrzeby dalszego zajmowania się osobą człowieka, który **za garść dolarów zdradził swój rząd, swój naród, swój kraj.**

Bilety zniżkowe

do kin i teatrów na spektakle 1-szo Majowe

W dniu 1 Maja wszystkie imprezy artystyczno-kulturalne, a więc spektakle w kinach i teatrach łódzkich przeznaczone są przede wszystkim dla świata pracy.

W związku z tym bilety zniżkowe do wszystkich teatrów łódzkich można nabywać, poczynając od dnia dzisiejszego, w Wydz. Kult- Oświatowym OKZZ, ul. Traugutta 18.

Odezwa 1-szo Majowa CK P. Z. P. R.

(dokończenie ze str. 1)

A z Moskwy padają słowa, które raz za razem szczerbią front wojny, demaskują podżegaczy, świadczą o nieugiętej woli pokoju. Słowa, pełne spokoju i zimnej krwi, którą dać może tylko prawdziwa siła i słuszność.

SIŁY POKOJU SĄ JUŻ TAKIE, ŻE NIKT ROZSĄDNY PO TAMTEJ STRONIE, NIE MOŻE WAŻYĆ SIĘ NA PRÓBĘ. TRZEBA, ABY WZROSŁY DALEJ, ŻEBY NIE UDAŁO SIĘ WYWOŁAĆ WOJNY — NAWET SAMOBÓJCOM.

LUDU PRACUJĄCY POLSKI, ROBOTNICY, CHŁOPI, PRACOWNICY UMYSŁOWI — POLACY!!!

Z bezprzykładnych gruzów budujemy nasz kraj. Nie budujemy przeciwko nikomu. Budujemy dla siebie i dla własnej przyszłości.

Nikt na świecie nie ma prawa przeszkadzać naszej ciężkiej pracy, ani grozić jej zniszczeniem. Ale są tacy, którzy mają w tym interes.

Dlatego pamiętajcie!!!! Nasza przyszłość zależy od siły światowego obozu pokoju i postępu.

A każda nasza zdobycz w budowie Ojczyzny — wzmacnia międzynarodowy front obrony pokoju i postępu.

O pokój, o naszą przyszłość i o przyszłość milionów ludzi na świecie walczymy — budując socjalistyczną Polskę, kraj postępu i sprawiedliwości, kraj pełnej godności człowieka i wyzwolenia wszystkich jego zdolności twórczych — dla dobra wszystkich. Kraj oświaty i kultury dla milionów, kraj bez nędzy i wyzysku, które są główną przyczyną demoralizacji i zbrodni.

Walczymy o najszczytniejsze ideały ludzkości. Słuszna i dobra nasza sprawa.

Zwierajcie szeregi dokoła walczącej i budującej klasy robotniczej, zacieśniajcie sojusz robotniczo-chłopski.

Niech ramię przy ramieniu staje inteligent, uczony i artysta z robotnikiem i z ludem we wspólnym wysiłku.

Naprzód w pierwszych szeregach młodzieży pracująca.

Produkować więcej, lepiej, taniej.

Wyplenić marnotrawstwo.

Wykonać jak najprędzej 3-letni plan odbudowy.

Rozszerzyć i pogłębić współzawodnictwo pracy — niech nowe setki tysięcy staną do walki o miano przodowników i bohaterów pracy.

Zlikwidować w ciągu 3-ch lat analfabetyzm utorować milionom drogę do nauki i kultury.

Wyszkolić nowe zastępy inteligencji z ludu pracującego.

Wykonać zwycięsko 6-letni plan wielkiego skoku naprzód plan wzrostu dobrobytu pracujących, plan budowy fundamentów socjalizmu.

Wykorzenić stopniowo, lecz nieustępliwie, aż do ostatka — wyzysk człowieka przez człowieka.

Zbudować socjalizm!

Proletariusze wszystkich krajów, ludzie pracujący, uczciwi ludzie całego świata

Wspólna nasza sprawa i ten sam wróg.

W walce o wasz i o nasz pokój, o nasz i o wasz postęp o waszą i o naszą wolność i niezależność — łączcie się.

W dniu 1 Maja — po raz pierwszy Polska klasa robotnicza wychodzi zjednoczona na ulice miasta. Po raz pierwszy tak silna i tak świadoma swych zadań i swej historycznej odpowiedzialności. W twardych i w pewnych rękach niesie na czele mas pracujących sztandar narodowy i bojowy sztandar swej Partii — czerwony znak międzynarodowej solidarności proletariatu.

— KLASA ROBOTNICZA POZDRAWIA BRATERSKO CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH I WSZYSTKICH PRACUJĄCYCH POLSKI.

— POZDROWIENIE BUDOWNICZYM NOWEJ POLSKI, BUDOWNICZYM SOCJALIZMU.

— POZDROWIENIE WOJSKU POLSKIEMU — STRAŻY POKOJU, NIEPODLEGŁOŚCI, BEZPIECZEŃSTWA I ZDOBYCZY DEMOKRACJI LUDOWEJ W NASZYM KRAJU.

— POZDROWIENIE NARODOM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. POZDROWIENIE ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU I BUDOWNICZEMU SOCJALIZMU — JÓZEFOWI STALINOWI.

— POZDROWIENIE BRATNIM NARODOM CZECHOSŁOWACJI, WĘGIER, RUMUNII, BUŁGARII, ALBANII

— POZDROWIENIE ROBOTNIKOM WSZYSTKICH KRAJÓW.

— POZDROWIENIE BOHATEROM WALKI ZBROJNEJ PRZECIW IMPERIALISTYCZNYM NAPASTNIKOM, POZDROWIENIE ZWYCIĘSKIEJ CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ!

— POZDROWIENIE MASOM PRACUJĄCYM CAŁEGO ŚWIATA.

— POZDROWIENIE I POKÓJ LUDZIOM, KTÓRZY O POKÓJ WALCZĄ.

Niech się święci 1 Maja!

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Państwo, to my!

CAŁY NARÓD

bierze udział w Czynie Pierwszomajowym — Klasa robotnicza porwała za sobą najszersze rzesze społeczeństwa do walki o lepsze jutro

Cóż uderza nowością, już na pierwszy rzut, oka, w publikacjach zobowiązań pierwszomajowych świata pracy?

„...Związek Artystów - Plastyków zobowiązał się wykonać dekoracje gmachów, świetlic... Stolica otrzyma 2 nowe kina... Szpital zapowiada na 1 Maja zwiększenie ilości łóżek... Pracownicy Poczty dla wygody publiczności przedłużyli samorzutnie czas swej pracy o godzinę...

Te przykłady Czynu Majowego, obejmujące potrzeby kulturalne, estetyczne i rozrywkowe ludności, rozsiane są jak kwiaty pośród podstawowych zobowiązań pracowniczych, mówiących: więcej węgla, stali, nawozów, więcej zaoszczędzonych miliardów.

Treść zobowiązań, obejmująca nie tylko zagadnienia produkcji, lecz również i codzienne życiowe sprawy ludzi pracy, rozwinęła się w Czynie Pierwszomajowym pełnią różnorodnych form i bogactwem pomysłów załóg. — Jest to najwymowniejszy wyraz zrastania się w świadomości mas spraw produkcji ze sprawami warunków życiowych, jako jednej nierozdzielnej sprawy: wyraz poczucia, że „państwo, to my..."

Różnorodność zobowiązań pierwszomajowych wskazuje na jeszcze jeden nowy element Czynu Majowego: na rozszerzenie się zasięgu i bazy współzawodnictwa, walki o plan i oszczędność. Zobowiązania przedmajowe składają nie tylko robotnicy i pracujący chłopi lecz coraz liczniej bierze w nich udział inteligencja — rzesze nowych aktywnych budowniczych kraju — urzędników, artystów, lekarzy.

Klasa robotnicza, awangarda narodu porwała za sobą masy swych naturalnych sojuszników — biednego i średniego chłopstwa i inteligencji pracującej, wciągając je do konkretnej walki o wspólny cel.

Zadaniem dalszych akcji będzie pogłębić i rozszerzyć ten sojusz, baczyć, by zryw Czynu Pierwszomajowego nie opadł, by utrzymał się i zacieśniał.

Krajowa Narada Oszczędnościowa wytknęła administracji jasny obraz jej obowiązków i programu działania. Toteż dziś współzawodnictwo biurowo-administracyjne rozwija się po wytkniętej linii uporządkowania księgowości, wyrównania zaległości buchalteryjnych, usprawnienia procedury, likwidacji godzin nadliczbowych, a w toku wszystkich tych spraw — uzyskania oszczędności.

Tak mówią zobowiązania administracji przemysłowej zarówno jak urzędów i samorządów.

Duży rozmach we współzawodnictwie przedmajowym wykazuje też wieś. Wiele majątków, które zapowiedziały ukończenie siewów do 25 kwietnia, wykonało przedterminowo plan — do 10-go lub 15-go (a wiadomo, co znaczy każdy, zyskany dzień w czasie wiosennego sezonu robót rolnych). W wielu wypadkach przekroczono również plan obszaru zasiewów.

Również szereg kół ZSCh, czy też po prostu gromad i gmin powzięło swoje zobowiązania, jak np. dodatkową kontraktację żywca, wybrukowanie dróg i budowę świetlic. Koła gospodyń wiejskich zapowiedziały dodatkowe miliony litrów mleka, dostarczonych do zlewni, zwiększoną hodowlę drobiu itd.

Wartość tych zobowiązań, to zarówno ich polityczna, mobilizująca treść wychowawcza, jak i trwałość uzyskanego dorobku: zarówno bowiem rozszerzona sieć mleczarska, jak i nowo wybudowana świetlica działać będą na dalszą metę, stanowiąc zdobytą pozycję na drodze do materialnego i kulturalnego dobrobytu.

Wśród licznych zobowiązań pozaprzemysłowych na specjalną uwagę zasługuje odcinek służby zdrowia; niektóre ze zobowiązań tego resortu świadczą że pogłębia się nowy stosunek do lecznictwa, jako służby społecznej, że wypiera kramarski stosunek do zawodu, jaki pozostawił po sobie kapitalizm.

Zobowiązania pierwszomajowe organizacji młodzieżowych i kobiecych, to masowy współudział na wszystkich odcinkach pracy i budownictwa kraju.

Pierwszy Maj otwiera okres nowych zdobyczy i nowych doświadczeń, okres dalszej poprawy bytu, budowanej wspólnym wysiłkiem i wolą mas pracujących całego narodu.

Czyn Pierwszomajowy, to najrealniejszy najbardziej konkretny wyraz dążeń mas chłopstwa i inteligencji pracującej, budujących fundamenty Polski socjalistycznej wraz z klasą robotniczą, Polski pokoju i dobrobytu dla wszystkich jej obywateli.

Codzienna nowelka „Expressu"

Gołąb pokoju

Jan Szymczyk zaczął znowu cierpieć na bezsenność, która odbierała mu ochotę do pracy i robiła z niego pesymistę. Że zaś doktór — neurolog, u którego leczył się dawniej, przeniósł się teraz do położonego za miastem szpitala dla nerwowo chorych, Szymczyk postanowił go odwiedzić i zasięgnąć u niego porady.

Szymczyk był dziś w wyjątkowo złym humorze. Kiedy wsiadł do tramwaju zdenerwował go tłok, w dodatku zapomniał wziąć ze sobą bilet miesięczny i miał z konduktorem małą scysję.

Rozglądając się dokoła, zauważył przylepiony do szyby wielki afisz z białym gołębiem, propagujący odbywający się właśnie w Paryżu Światowy Kongres Pokoju.

Ten Kongres jest wielkim wydarzeniem. W stolicy Francji zebrali się reprezentanci sześciuset milionów ludzi, ażeby walczyć o pokój i manifestować przeciwko klice bussinesmanów, którzy, jak to powiedział Ilia Erenburg: „umieją destylować krew, by otrzymać złoto" i wciągnąć chcą świat w nową straszną, wojenną awanturę.

Szymczyk jednak w tej chwili, zajęty własnymi myślami, nie zastanawia się głębiej nad istotą tego, co propaguje tamten afisz z białym gołębiem.

Wysiadłszy potem z dojazdówki, skręcił w stronę szpitala, a poinformowany przez portiera, gdzie może odnaleźć doktora Gluska, wszedł do grodu otaczającego pawilony.

Ponieważ pogoda była piękna, mnóstwo chorych — a byli to przeważnie niegroźni dla otoczenia maniacy — wałęsało się po ścieżkach.

Jakiś stary, siwowłosy mężczyzna, stojąc na ławce, miał kazanie do wymaginowanych słuchaczy. Prorokował, że dzisiejszej nocy nastąpi koniec świata, że należy czynić pokutę i kajać się, a tuż niedaleko czaiła się jakaś wystraszona, ciemnowłosa dziewczyna, powtarzając w kółko: „Tylko mnie nie zabijajcie!... Jestem niewinna!... Jestem niewinna!... Wszystko wam powiem, tylko mnie nie zabijajcie!".

Opodal siedziała na ławce stara kobieta, która nieprzytomnymi oczyma spoglądając na stojącego obok niej mężczyznę, wołała z uporem

—To nieprawda! Pan nie jest moim synem! Pan chce mnie tylko podejść i oszukać!

— Ależ mamo! — perswadował jej łagodnie zgnębiony szatyn. — Niechże mama przyjrzy mi się dobrze. Przecież jestem twoim Jędrusiem! Twoim synem!

— Pan kłamie! Mój syn nie żyje! — odepchnęła go stara kobieta i powstała z ławki.

Kiedy potem Szymczyk, załatwiwszy swoje sprawy u doktora Gluska, opuszczał szpital, spotkał w bramie tamtego szatyna, którego widział przed chwilą w alei. Udali się razem w stronę przystanku, a w międzyczasie nieznajomy opowiedział Szymczykowi o swoim nieszczęściu.

— Zaraz z początkiem wojny — zaczął — spotkał moją matkę straszny cios, albowiem straciła dwóch synów: jednego pod Kutnem, a drugiego podczas oblężenia Warszawy. Z trzech synów zostałem tylko ja. Ale i ja nie utrzymałem się długo, albowiem już w 1941 roku, po wielkiej wsypie naszej robotniczej organizacji podziemnej, wysłany zostałem do Oświęcimia, a stamtąd do Flossenburga.

Matka przysyłała mi — jak długo było można — paczki i listy, ale z początkiem roku 1945 zerwał się między nami kontakt.

Kiedy obóz nasz został oswobodzony jako ciężko chory nie mogłem od razu wrócić do kraju.

Matka moja czekała długo i daremnie na mój powrót, wreszcie któryś z moich oświęcimskich kolegów zawiadomił ją, że zginąłem, co też potwierdzili i inni.

Pan chyba rozumie rozpacz mojej matki.

I oto parę miesięcy później, wynędzniały, ledwie trzymając się na nogach, zapukałem do drzwi jej mieszkania.

— To ja, twój Jędruś! — szepnąłem, widząc że matka spogląda na mnie nieprzytomnymi oczyma.

Ale matka moja po tylu przejściach nie była już zupełnie normalna, a w tej chwili przekręciło się coś do reszty w jej nieszczęśliwej głowie

— Ty nie jesteś moim synem! Mój Jędruś dawno już nie żyje! Precz stąd oszuście! — krzyknęła i rzuciła się na mnie pełna obłędnej furii...

Teraz moja matka jest w szpitalu dla obłąkanych. Odwiedzam ją regularnie raz na tydzień, bo, chociaż lekarze orzekli, że stan jej jest beznadziejny, ja wciąż jeszcze wierzę, że może wyzdrowieje, że mnie pozna i że będę mógł wziąć ją znowu tam, gdzie jest jej teraz właściwe miejsce: do mojego domu.

Doszli właśnie do przystanku, a towarzysz Szymczyka, kończąc swoje opowiadanie, westchnął.

— Wojna się już skończyła, ale w dalszym ciągu garstka wichrzycieli, dla których własny interes, dywidendy akcyjne i możność bogacenia się na dostawach, ważniejsze są niż dobro ogółu, knuje spisek przeciwko pokojowi świata. A przecież wojna nie powinna się już nigdy więcej powtórzyć!

Kiedy Jan Szymczyk jechał po tym tramwajem i zobaczył znowu afisz, przypominający o Światowym Kongresie Pokoju, spojrzał na niego już zupełnie innymi oczyma, albowiem słowa nieznajomego przypomniały mu wiele prawd, o których usiłował nie myśleć.

— Tak, za wszelką cenę należy ustrzec świat przed szaleństwem nowej wojny! — pomyślał wstrząśnięty, bo białe skrzydła gołębia z afisza przypomniały mu nagle siwe włosy tamtej obłąkanej staruszki ze szpitala: jednej z wielu milionów ofiar minionej wojny, która powinna być już ostatnią!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Alarm! Alarm! Wacek! Wstawać! Zaspaliśmy!...
WACEK: — A która godzina?
WICEK: — Już ósma rano!
WACEK: — A czemu tak ciemno?

WACEK: — Patrz! Zupełny mrok na dworze! Ale wiem dlaczego: przecie dziś zaćmienie słońca!
WICEK: — O pieska zaćmiona! To wal my zaraz na podwórze!

WACEK: — Zaćmienie słońca!...
DOZORCA: — Ano tego... Jakie tam zaćmienie! Miało być o szóstej rano, ale nic nie było widać!
WICEK: — A u nas ciemno!

WACEK: — Panie Sylwek! To przez pana zaspaliśmy! Zrobił pan nam zaćmienie w mieszkaniu!
LITERAT: — Przepraszam bardzo! Chciałem wyczyścić dywan!

Do 9-ej wieczór

otwarte będą sklepy w sobotę

W sobotę, tj. 30 kwietnia sklepy prowadzące sprzedaż artykułów powszedniego użytku będą w naszym mieście otwarte do godz. 21. W dniu 1-ym Maja restauracje będą czynne od 7-ej do 8-ej rano, oraz od 14-ej do godziny normalnie dla nich ustalonej. Przez cały dzień natomiast będą czynne kioski, stoiska z pieczywem, napojami chłodzącymi itp.

Zarówno 30 kwietnia jak i 1-go maja nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych.

* * *

PSS, PCH oraz PDT zatroszczą się o to, by uczestnikom pochodu pierwszomajowego nie zabrakło napoi chłodzących, bułek, wędliny itp. W tym też celu na całej trasie czynnych będzie 36 sklepów spożywczych PSS, m. in. na ul. ul. Stalina, Piotrkowskiej, Napiórkowskiego, Świerczewskiego itd.

Ponadto na miasto wyjadą sklepy - samochody. PSS daje 15 wozów, PCH — 6, a PDT — 5. W godzinach od 7-ej do 8-ej czynne będą również stołówki i paszteciarnie PSS i PDT.

Pracownicy PSS-u

w czynie 1-Majowym

Dla uczczenia Święta Pracy pracownicy umysłowi PSS udali się na Bałuty, gdzie od godziny 15-ej do 20-ej odgruzowywali tę część miasta.

Pracownicy umysłowi sprawowali stę bardzo dzielnie, gdyż załadowali w tym czasie 82 samochody, czyli około 200 ton gruzu.

Zaś pracownicy Hali Towarowej PSS przy pl. Barlickiego postanowili uczcić dzień 1-Majowy dodatkową pracą w tym tygodniu. Już wczoraj personel Hali pracował bez przerwy obiadowej do 6-ej wieczór. Dziś i jutro praca będzie się odbywała tak samo bez przerwy, zaś w sobotę Hala będzie czynna jak i inne sklepy do 9-ej wieczór. (sk)

Jubileuszowa obrabiarka

opuści fabrykę w sobotę

Niezwykłą uroczystość obchodzić będą pracownicy zakładów mechanicznych im. J. Strzelczyka w dniu 30-ym kwietnia rb. W dniu tym bowiem wyprodukowana zostanie jubileuszowa, 1000-na obrabiarka.

Dzielnej załodze życzymy dalszych, owocnych rezultatów pracy! (ks)

Coraz lepiej!...

Ogród Zoologiczny. Alejami przechadza się pan Anatol ze swą połowicą.

— Mój drogi, — pyta żona — czy nie wiesz o której odbywa się karmienie dzikich bestii?

— Nie wiem, najdroższa — odpowiada mąż. — A czy jesteś bardzo głodna?

* * *

Na jednej z ulic przystanął pod murem jakiś osobnik. Chwieje się z lekka na nogach i zawodzi:

— Szanowne państwo... Nie odmawiajcie pomocy ofierze strasznej katastrofy powodziowej...

Któryś z przechodniów zatrzymuje się przed pijakiem i pyta:

— To pan jest ofiarą powodzi?

— Czego się pan dziwi? — pyta facet. — Nie widzi pan, że jestem zalany?...

* * *

Marysia uczęszcza do szkoły gospodarstwa domowego. Obecnie przechodzi kurs smażenia. Wyniki cudowne.

Onegdaj matka rozwiesiła suknię na piecu, żeby wyschła. W pewnej chwili rozlega się głos Marysi:

— Mamusiu, sądzę, że już czas ją przewrócić, bo jedna strona jest już dość brązowa!...

Dlaczego są pustki

w domach wypoczynkowych dla świata pracy?—Dużą winę ponoszą Rady Zakładowe.—OKZZ usprawnia akcję wczasów leczniczo - wypoczynkowych

Zdawało by się, że panująca już od dłuższego czasu piękna pogoda przysporzy wydziałowi wczasów pracowniczych przy OKZZ oraz kierownictwom domów wypoczynkowych wiele kłopotu z umieszczeniem zgłaszających się urlopowiczów. Tymczasem mamy do czynienia ze zjawiskiem zupełnie niespodziewanym — **domy wypoczynkowe świecą jak dotąd pustkami, gdyż ogromna część skierowań jest niewykorzystana.** Dość wspomnieć, że na kwiecień nie wykorzystano około 60 miejsc na pobyty leczniczo-wypoczynkowe. W poprzednich miesiącach sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej.

Zjawiskiem tym zajmowaliśmy się przed niedawnym czasem, wskazując na jego ewentualne przyczyny.

Z kolei zajął się nim wydział wczasów przy OKZZ, który zorganizował pewnego rodzaju **wizję lokalną łódzkich zakładów pracy.** Przedstawiciele tego wydziału odwiedzali przez kilka dni fabryki, by na miejscu przekonać się **o systemie sporządzania kalendarzyków urlopowych dla pracowników i umożliwiania im wyjazdu na zasłużony wypoczynek.**

Lustracja ta dała bardzo bogaty materiał obserwacyjny, pozwalając jednocześnie wykryć **dalsze przyczyny niewykorzystania tak wielu miejsc w miesiącu bieżącym i poprzednich.**

W dużym stopniu ponoszą tu winę rady zakładowe poszczególnych fabryk, które bardzo słabo lub, co gorsza, zupełnie nie orientują się w sprawach, tyczących wyjazdu pracowników na wczasy.

Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że nie potrafią udzielić pracownikom dokładnych i wyczerpujących informacji o tym, kto może korzystać z wczasów leczniczo-wypoczynkowych i jaka jest procedura otrzymania skierowania. **A wynik jest taki, że pracownik rezygnuje często z wyjazdu, po prostu dlatego, iż nie wie do kogo ma się w tej sprawie zwrócić!**

Niewielu tylko członków rad zakładowych wiedziało, że w ramach urlopu wypoczynkowego **lżej chorzy pracownicy mogą korzystać z 3-tygodniowej kuracji ambulatoryjno-zdrojowiskowej** w różnych miejscowościach klimatycznych gdzie do ich dyspozycji znajdują się takie środki leczenia jak kąpiele, okłady, inhalacje itp. Jeszcze mniej wiedziało o tym, że **cięższej chorzy kierowani są na leczenie sanatoryjne na przeciąg 4 tygodni.**

Oczywiście, stan taki na dłuższą metę jest niedopuszczalny, gdyż mógłby wprowadzić niesłychany zamęt w organizacji wczasów leczniczo - wypoczynkowych dla świata pracy.

Sytuacja, która wytworzyła się w poszczególnych zakładach pracy, zmusza wydział wczasów przy OKZZ do podjęcia odpowiednich kroków, celem usprawnienia akcji wczasów leczniczo-wypoczynkowych.

Aby fakty niewykorzystania skierowań na poszczególne turnusy nie miały już miejsca, wydział wczasów weźmie inicjatywę w swoje ręce i **przydzielać będzie radom zakładowym pewne kontyngenty wolnych miejsc, które winny być w całości wykorzystane.**

Takie rozwiązanie sprawy z pewnością wpłynie na to, że **robotnicy, zamiast spędzać swój urlop z winy rad zakładowych w domu, będą go mogli wykorzystać w miejscowościach klimatycznych. Kąpiele i świeże powietrze pozwolą im nabrać nowych sił do wykonywania zajęć zawodowych.** (kł)

Słuszna decyzja władz

Pastor zwolni dwa pokoje

które przyznano rodzinie pracowniczej

Donosiliśmy niedawno o fakcie zajmowania 6 pokoi z kuchnią przez trzy osoby. Sytuacja taka istniała w lokalu nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 85, zajmowanym przez pastora Kościoła Metodystów, Józefa Naumiuka z żoną oraz ich krewnego, również kaznodzieję tej konfesji.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie Komisji Lokalowej, która wyszła z założenia, pokrywającego się z intencją naszego artykułu, że lokal ten nie stanowi w żadnym wypadku części składowej świątyni, a zatem **jako podlegający dekretowi o publicznej gospodarce lokalami — nie jest należycie wykorzystany.**

Przy świątyni metodystów przy ul. Dworskiej 2 znajdują się dwa obszerne pomieszczenia, nadające się do celów administracyjnych. **Nie zachodzi więc potrzeba urządzania kancelarii przy ul. Piotrkowskiej 85.**

Wziąwszy pod uwagę te momenty, Komisja Lokalowa **postanowiła nakazać pastorowi Naumiukowi opuszczenie w ciągu 14 dni dwóch pokoi, które wraz z używalnością kuchni przyznano pracownikowi przemysłu drzewnego, gnieżdżącemu się dotychczas w jednym pokoiku, zajmowanym przez kilka rodzin.** (sk)

Echa afery papierniczej

B. dyrektor skazany za machinacje celulozą

Sprawa legendarnych 2-ch wagonów celulozy, które m. in. były przedmiotem rozprawy w pamiętnym procesie Kraula i współoskarżonych z CZPP — odżyła wczoraj znowu na sali rozpraw w Sądzie Okręgowym.

Na ławie podsądnych zasiadł b. naczelny dyrektor Czułowskich Zakładów Papierniczych — Alojzy Krzystolik, oskarżony o przerób wspomnianej celulozy w państwowej fabryce i sprzedanie przerobionego papieru na czarnym rynku. Z uzyskanej sumy 912.000 zł — Kraul otrzymał 430.000, Słotwiński i Aleksandrowa — po 215.000, zaś Krzystolikowi dostało się 52.000 zł.

Oskarżony przyznał się do winy, wyjaśniając, iż **bał się przeciwstawić namowom Kraula i Słotwińskiego, piastujących wówczas naczelne stanowiska w CZPP.**

Prokurator Kulawiak, podkreśliwszy pewne zasługi oskarżonego przy odbudowie przemysłu papierniczego, wnosił o odpowiedni wymiar kary.

Komplet sędziowski pod przewodnictwem prezesa Maurera **skazał Krzystolika na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zmniejszając mu karę z mocy amnestii — do 1 roku i 3 miesięcy więzienia.** (p)

Przewóz towarów będzie tańszy

PKS przystosowuje tabor do rozwożenia ładunków

Uruchomiona w listopadzie ub. roku komunikacja towarowa PKS rozwija się coraz lepiej, obejmując w tej chwili swym zasięgiem nieomal wszystkie linie w kraju. Obecnie obsługuje ją 19 nowoczesnych „Fiatów" włoskich z przyczepami o pojemności 7, 14 i 17 ton, ponadto 4 samochody o nośności do 3 ton. Tabor ten jest całkowicie przystosowany do przewozu wszelkiego rodzaju ładunków.

W stadium organizacji znajdują się stałe linie komunikacji towarowej do przewozu drobnicy oraz załadunków i wyładunków kolejowych. Uruchomienie tych linii uzależnione jest od wyników pertraktacji z PKP. Łódzki PKS ma bowiem otrzymać magazyn i bocznicę kolejową. Niezależnie od tego uruchomiony zostanie jeszcze jeden magazyn dla drobnicy.

Pozwoliło by to w jeszcze większym stopniu usprawnić ruch towarowy i obniżyć koszty przewozu, chociaż i obecnie taryfa PKS nie odbiega od tej, którą stosują inne przedsiebiorstwa transportowe. (bk)

Azja budzi się!...



Następnego dnia sprawdziły się rzeczywiście słowa strasznego komunikatu. Bez żadnego ostrzeżenia imperialistyczne wojska francuskie uderzyły na Vietnam. Krzycki tego samego dnia zameldował się w dowództwie wojsk ludowych do dyspozycji. Niestety młoda armia musiała się cofnąć pod naporem przeważających sił.



Cofające się oddziały zatrzymały się pewnego dnia w kotlinie górskiej. Postanowiono urządzić tu zasadzkę. Żołnierze ukryli się w zaroślach, a Krzycki wyszedł na zwiady. Zaczajony wśród skał zobaczył w dole wąż francuskich wojsk, które maszerowały w ich kierunku.



Przednie straże wroga lustrowały bacznie okolice, ale nie dostrzegłszy nic podejrzanego posuwały się dalej. Nadchodził główny oddział francuskich wojsk, gdy nagle zagrały karabiny maszynowe. Wróg wpadł w zasadzkę.

Mistrzostwa w boksie po raz XX-ty

Imponująca lista kandydatów do zaszczytnych tytułów. — Pamiątkowe odznaki bokserskie na piersiach kolarzy

W jubileuszowych XX indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu startować będą:

w. musza: Kasperczak, Przybyłowicz (Wrocław), Szpryngiel (Częstochowa), Biedarkiewicz (Szczecin), Woźniak (Poznań), Smoczek, Gumowski (Śląsk), Nowicki (Pomorze), Patora (Warszawa), Listowski (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk) i Kamiński (Łódź).

w. kogucia: Kaflowski (Wrocław), Baran (Lublin) Wierzbicki (Szczecin), Marcys (Czestochowa), Michalski (Olsztyn), Wojtysiak (Kraków), Jędraszek (Poznań), Przybylski (Pomorze), Tyczyński (Warszaw), Guzy, Grzywocz (Śląsk), Czarnecki (Łódź), Klein (Gdańsk), Czajkowski (Wrocław).

w. piórkowa: Sobko (Wrocław), Sieradzan (Warszawa), Kruża (Pomorze), Matloch (Śląsk), Gromala (Kraków), Zazdrościński (Olsztyn), Panke (Poznań), Możdżyński (Szczecin), Łatkowski (Częstochowa), Marcinkowski (Łódź), Antkiewicz (Gdańsk) i Gołyński (Gdańsk).

w. lekka: Waluga (Wrocław), Szewczykowski (Olsztyn), Szkudlarek (Poznań) Czortek (Warszawa), Krawczyk (Śląsk), Baranowski (Pomorze), Sadowski (Szczecin), Kudłacik (Gdańsk), Maciejczyk (Łódź).

w. półśrednia: Sztolc (Wrocław), Zieliński (Lublin), Trzepizur (Czestochowa), Rynkowski (Szczecin), Ratajczak (Poznań), Sznajder (Śląsk), Kwaśniewski (Warszawa), Polankiewicz (Pomorze), Bala (Kraków), Chychła i Musiał (Gdańsk), Olejnik (Łódź).

w. średnia: Domański (Wrocław), Matula (Kraków), Wilczek, Zagórski, Kolczyński (Warszawa), Nowara (Ślask), Baran (Częstochowa), Paliński (Pomorze), Grzelak (Poznań), Cebulak (Pomorze), Kwiatkowski (Gdańsk), Trzęsowski (Łódź), Ambroż (Szczecin).

w. półciężka: Krupiński (Wrocław), Kubicki (Częstochowa), Wierzbowicz (Szczecin), Popowicz (Olsztyn), Szymura, Archadzki (Warszawa), Dobija (Śląsk), Gnat (Pomorze), Franek (Poznań), Szymula (Kraków), Rudzki (Gdańsk), Wojnowski (Łódź).

w. ciężka: Klimecki (Wrocław), Stec (Warszawa), Zmorzyński (Pomorze), Szczypiński (Śląsk), Jądrzyk (Poznań), Rutkowski (Szczecin), Ryś (Kraków), Białkowski (Gdańsk), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

Organizatorzy mistrzostw bokserskich Polski, w porozumieniu z zarzadem PZB postanowili udekorować wszystkich kolarzy, biorących udział w wyścigu Praga — Warszawa, odznaką pamiątkową indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

W związku z tym zamówiono dalsze 150 odznak z napisem: „Uczestnikom wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa — P.Z.B.".

Lepiej pływa Chemia

ale w piłce wodnej Boruta zwyciężyła ją 6:5

Na pływalni miejskiej w Zgierzu rozegrane zostały zawody pływackie między KS Boruta (Zgierz), a ZKS Chemią (Łódź), zakończone zwycięstwem Chemików 62:52. Zawody cieszyły się wielką frekwencją publiczności (około 1000 osób), która z entuzjazmem dopingowała swych pupilów. Z ważniejszych wyników notujemy:

JUNIORZY: 50 m. st. dow. 1) Michalak (Boruta), 0,33.1. 2) Chudziński (Chemia) 0.35,7. 50 m. st. klas. 1) Kowner (Ch.), 0.42,5. 2) Walczak (B.) 0.42,9. 50 m. st. grzb. 1) Kowalski (Ch.) 0.43.1, 2) Buła (Ch.) 0.48. Sztafeta 3 razy 50 m. st. zmien. 1) Chemia w czasie 2.05. Sztafeta 5 razy 50 m. st. dow. 1) Boruta w czasie 3.07.5.

SENIORZY: 100 m. st. dow. 1) Durys (Ch.) 1.10,7. 2) Dobrosz (B.) 1.13.5. 100 m. st. klas. 1) Miksa (Ch.) 1.21.5. 2) Matuszewski (B) 1.23.8, 3) Janas (Ch.) 1.29.2. 100 m. st. grzb. 1) Matuszewski (B.) 1.30,2. 2) Kowalski (Ch.) 1.35. Sztafeta 3 razy 100 m. st. zm. 1) Chemia w czasie 4.03.2.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem KS Boruty 6:5. Bramki dla Boruty zdobył Daszkowski 6, dla Chemii Przyborowski — 5.

Organizacja zawodów sprawna.

Pierwszy krok w ringu

Debiutanci wykazali niezłe przygotowanie

Wczoraj w ringu hali Wimy rozpoczął się wiosenny pierwszy krok bokserski. Do turnieju zgłoszono ok. 100 zawodników reprezentujących wszystkie kluby łódzkie i prowincjonalne. Na specjalną uwagę zasługuje również start uczniów z XI Gimn. i z Średniej Szkoły Przemysłu Poligraficznego.

Stosunkowo najwięcej zawodników zgłosił ŁKS Włókniarz, dystansując takie kluby, jak: Związkowiec Zryw, Bawełnę, Metalowiec, Widzew, ZZK (Karsznice), Szkołę Poligraficzną, XI Gimnazjum i Unię Skierniewicką.

Wczoraj odbyło się 14 spotkań, przy czym poziom walk był zadawalniający, co świadczy o dobrym przygotowaniu młodego narybku przez kluby. Osiągnięto następujące wyniki:

W wadze muszej Lambrech (Ogniwo) wygrał w II rundzie przez techn. k. o. z Piechowskim (ŁKS Włókniarz). W tej samej wadze Brzozowski (Szk. Poligraf.) zwyciężył na punkty Adamczewskiego (Bawełna). W wadze koguciej Danielecki (ZZK Karsznice) wygrał przez poddanie się Rynkiewicza (ŁKS Włókn.) w I rundzie. W wadze piórkowej Dymiszkiewicz (Metalowiec) wygrał na punkty z Pietrzakiem (Bawełna).

W wadze lekkiej odbyły się cztery spotkania, gdyż tutaj zgłoszono najwięcej zawodników. W pierwszej parze Kwaśniewski (Unia Skierniewicka) zwyciężył na punkty Rosoła (ŁKS Wł.). Kowalczyk (Ogniwo) wygrał na punkty z Wolfem (Zryw). Pietrzak Metalowiec) wygrał na punkty z Antczakiem (ŁKS Wł.) i Zakrzewski (Widzew) pokonał Olbińskiego (ŁKS Wł.) również na punkty. W wadze półśredniej Śmigielski (Unia Skierniewicka) wygrał na punkty z Widańskim (Ogniwo).

W dniu dzisiejszym powinno odbyć się 30 walk, byłby to jednak zbyt przeładowany program, więc organizatorzy postanowili rozłożyć go na dwa dni. (bt)

Na żużlowym torze

zahuczą motory w dniu Święta Robotniczego

Motocykliści łódzcy z Krakowiakiem, Kołeczkiem, Kamińskim, Durajem oraz Kołeczkiem II na czele postanowili uczcić dzień Święta Robotniczego wyścigiem żużlowym, który odbędzie się na torze przy Pl. 9 Maja. Interesująca ta impreza, w której weźmie udział 14 najlepszych żużlowców łódzkich wzbudziła duże zainteresowanie wśród zwolenników tego sportu, zwłaszcza, że jest ona pierwszą w tym roku.

Pamiętamy ostatnie zawody jesienne o moralne mistrzostwo Łodzi, w których w czasie emocjonującego wyścigu pomiędzy Krakowiakiem i Kołeczkiem, ten ostatni uległ wypadkowi. Wiemy, że z reką Kołeczka nie było dobrze, odwiedzamy więc motocyklistów Ogniwa, by dowiedzieć się o jego możliwościach w tych zawodach.

Prezes Jurkiewicz jest zdania, że Kołeczek całkowicie wyzdrowiał i czeka tylko okazji — właśnie niedzieli. Należy pamiętać, że naszych żużlowców czeka szereg imprez międzynarodowych, lecz muszą dobrze pracować nad sobą, by nazwiska ich nadal figurowały w reprezentacji Polski. Klub nasz boleje tylko nad tym, że starania okręgu o tor żużlowy pozostały na razie bez skutku. A tylko przez organizowanie atrakcyjnych imprez można szlifować formę.

— Na jakiej maszynie pojedzie Kołeczek i jaką maszynę przygotował ŁKS Włókniarz Krakowiakowi?

— O Krakowiaku nic nie mogę powiedzieć poza tym, że pilnie trenuje, a Kołeczek ma zaufanie do swojego AJS-a, przygotował go należycie i na nim startuje. Sądzę, że Łódź nie straci, pomimo pewnych trudności chwilowych z torem, dobrej marki! Dużo się ostatnio słyszy o budowie toru żużlowego przez ŁKS Włókniarza, więc na to liczymy.

Należy nadmienić, że wyścigi te odbędą się na rzecz budującej się hali sportowej, bilety będą b. tanie (10-30 zł.), a więc cała sportowa Łódź poprze wysiłki organizatorów.

W tym składzie gra Łódź

Kapitan sportowy ŁOZPN ustalił na dzisiejszy mecz o puchar Kałuży, między reprezentacjami Warszawy i Łodzi, następujący skład reprezentacji okręgu łódzkiego: KOMAR (MUSIAŁ), WŁODARCZYK, ŁUC, MILLER I, URBAN, MILLER II, HOGENDORF, BARAN, JANECZEK, ŁĄCZ, DURBA.

Rekord Dumbadze

został oficjalnie zatwierdzony

Międzynarodowa Amatorska Federacja Lekkoatletyczna zawiadomiła Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, że wynik — 53,25 m. w rzucie dyskiem, uzyskany przez lekkoatletkę radziecką — Dumbadze, został oficjalnie uznany i zarejestrowany, jako rekord światowy.

Rekordowy rzut uzyskała Dumbadze na jubileuszowej Spartakiadzie „Dynamo" w Moskwie 8 sierpnia ubiegłego roku.

ANDRZEJ ZAWSKI



67)

Jedno z tych zdjęć, jakie przywiozła ona ze sobą ze swojego afrykańskiego wojażu, i które lubiał tak bardzo właśnie dlatego, że były na nim dwie rzeczy, które kochał: Teresa i skrawek pustyni.

Teraz fotografii tej już tam nie ma, natomiast bieleje list, jaki onegdaj otrzymał znowu od Hansa von Ostenstroma.

Strzelmirski machinalnie otwiera go, spogląda czy w kopercie znajduje się również i przysłany mu w liście wycinek z niemieckiej gazety, zamyśla się przez chwilę, a potem dochodzi do telefonu i łączy się z kapitanem Toporskim.

Wymienili ze sobą konwencjonalne przywitania, po czym Leszek powiada:

— Swego czasu wypytywał mnie pan bardzo gorliwie co to jest za sprawa, jaka mnie łączy z von Ostenstromem. Były powody, dla których nie mogłem panu odpowiedzieć wówczas na to pytanie, jeśli jednak ma pan dziś chwilę czasu, chętnie zobaczę się z nim i wszystko wyjaśnię.

Kapitan Toporski pamięta dobrze, że właściwie afera Norberta Gorwicza alias Gorwitza była wielkim blamażem Drugiego Oddziału, którego niedołęstwo zrehabilitował właśnie Leszek Strzelmirski i dlatego odpowiada teraz bardzo uprzejmie.

— Ponieważ charakter pańskiej wizyty będzie raczej półoficjalny, wolałbym aby odwiedził mnie pan raczej w domu!

— Bardzo chętnie! O której godzinie?

— Czy dysponuje pan czasem o godzinie szóstej?

— Dobrze, przyjdę o szóstej! — zgodził się Strzelmirski i dwie godziny potem zjawił się w mieszkaniu Toporskiego, który — jak gdyby chcąc dać mu satysfakcję, że swego czasu wplątał go całkiem niepotrzebnie w kabałę przykrą i kłopotliwą — przyjął go bardzo gościnnie.

Na stoliku zjawiła się butelka „wyborowej" Baczewskiego. Panowie wypili po kieliszu jednym i drugim, zapalili papierosy, aż wreszcie Strzelmirski, czując na sobie pytające spojrzenie oficera zaczął.

— Przejdę teraz do sprawy tak bardzo pana interesującej.

Wiadomo panu, że przez pięć lat służyłem w Legii Cudzoziemskiej, gdzie też poznałem się z Hansem von Ostenstrom, vel kapitanem Joachimem von Weresheim, nie wiedząc zupełnie o tym że jest on oficerem niemieckigo wywiadu i zaprzyjaźniłem się z nim tak, jak się zaprzyjaźnić mogą tylko dwaj mężczyźni spoglądający razem śmierci w oczy.

Historia, o której chcę panu opowiedzieć, działa się na zagubionej w saharskiej pustyni oazie Seff. Przez jakiś czas staliśmy tam garnizonem, i tam też poznałem młodą, arabską tancerkę, imieniem Fahira...

Tu Leszek Strzelmirski przerwał na chwilę.

Do kapitana Toporskiego zjawił się w sprawie półurzędowej. Toporski był właściwie dla niego człowiekiem obcym, jakżeż więc mógłby wtajemniczyć go w jedną ze swoich najsubtelniejszych i najromantyczniejszych przygód?

Nie! Nie! Strzelmirski nie otworzy przed nim serca i nie opowie mu szczegółowo o swoich ukradkowych spotkaniach z Fahirą tam, na skraju pustyni, ani o poezji wieczorów, kiedy, objąwszy się ramionami, wędrowali we dwoje przez wysrebrzony księżycem bled, a potem leżąc na nikłej, spalonej przez słońce trawie, spoglądali razem w dalekie gwiazdy, błyszczące wysoko ponad ich półsnem i ich pieszczotami...

Te liryczne cudowności są tylko dla niego. O tym nie będzie opowiadał nikomu więcej. Przechowa je w swoim sercu tak, jak bardzo kosztowną perłę ukrywa zazdrosny nurek, wyłowiwszy ją niespodzianie z dna morza.

Nie wtajemniczy w nie i kapitana Toporskiego, bo i po co? On chce tylko powiedzieć o tamtej sprawie, która go związała z Ostenstromem i dlatego podejmuje znowu przerwany wątek...

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel 129-13 — Sportowy: tel. 109-62. — Ogłoszeń — Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII 1331 D-025861